

Wróblewska, Teresa

Problem opieki nad dzieckiem : rys historyczny

Mazowieckie Studia Humanistyczne 4/1, 27-41

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Wróblewska

PROBLEM OPIEKI NAD DZIECKIEM RYS HISTORYCZNY

Każde społeczeństwo posiada własny system pedagogiczny, który ma pewne cechy wspólne z innymi, ale też i pewne odrębne, sobie tylko właściwe. Stąd jasno wynika, że opieka i wychowanie wiążą się ściśle z historią kultury powszechnej i poszczególnych społeczeństw.

Od najdawniejszych czasów stosunki międzyludzkie w państwach starożytnego Wschodu były regulowane przez obyczaje i prawo zwyczajowe, które z czasem nabierało cech prawa stanowego, regulującego stosunki w rodzinie oraz sprawowanie opieki. Starobabilońska rodzina miała charakter patriarchalny, ojciec dysponował majątkiem rodziny, a jego władza rozciągała się na matkę i dzieci¹. U władców sumeryjskich występowała już instytucja adopcji. Osoby bezdzietne zapewniały sobie potomstwo przez przysposobienie, co regulowały przepisy o stosunku adopcji oraz zawarte w Kodeksie Hammurabiego².

Z punktu widzenia funkcji społeczno-opiekuńczej, sytuacja prawna kobiety w Mezopotamii była korzystna. Miała ona jednakowe prawa dotyczące stosunku do dzieci, mogła je adoptować, a nawet zajmować istotne stanowiska w życiu publicznym, lecz jednocześnie podlegała mężowi, który był jej panem i właścicielem i mógł ją oddać jako zakładnika za długi. Kobieta mogła być też skazana na śmierć przez utopienie, np. za niegospodarność. Natomiast wdowa z małoletnimi dziećmi nie mogła zawierać związku małżeńskiego bez zgody sądu. Głównym zadaniem żony było rodzenie dzieci, szczególnie synów, oraz praca. Córki do chwili wyjścia za mąż były pod opieką ojca, a po jego śmierci pod opieką braci; synowie posiadali większą niezależność³.

Według prawa Mojżeszowego, członkowie plemienia Izraela mieli prawo korzystania z produktów ziemi. Szczególną troską otaczali wdowy, dzieci i ludzi

¹ J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957, s. 175.

² *Ibidem*, s. 176 i nn.

³ H. Contenau, *Życie codzienne w Babilonii i Asyrii*, Warszawa 1963.

starych, co wynikało z ich motywacji religijnych. Rodzinę w języku hebrajskim określa się terminem „bajit” (dom) lub „Bet’ abi” (dom ojca) – wskazuje to na ścisły związek rodziny z miejscem wspólnego zamieszkania jej członków. W okresie organizowania życia w diasporze, szerzono ideę jałmużnictwa, Talmud zaś określa dawanie jałmużny jako wielkie prawo, którego spełnienie prowadzi do życia wiecznego⁴.

Od XII do VII w. p.n.e. w Grecji przechodzono od ustroju rodowego do państwowego. Ukształtowała się wówczas rodzina monogamiczna, patriarchalna, w której ojciec posiadał władzę nieograniczoną nad dziećmi, a uznanie dziecka za swoje i włączenie go do rodziny następowało w piątym lub siódmym dniu po jego urodzeniu. Natomiast gdy ojciec nie uznał dziecka za swoje, wtedy pozostawało ono na łasce losu, bez opieki, a więc było skazane na śmierć⁵.

W Sparcie pozostawiano przy życiu tylko dzieci zdrowe i przydatne do służby państwu, i to właśnie odgrywało znaczącą rolę w wychowaniu dziecka. Państwo zatem sprawowało nad nim opiekę, a nie rodzina. Dziecko hartowano i przyzwyczajano do zimna, ciemności, do znoszenia bólu, jego posiłek składał się z małych porcji pokarmowych.

Natomiast w Atenach bardziej ceniono chłopców niż dziewczynki. Rodziny z dwiema córkami należały do rzadkości. Porzucanych dzieci nie potępiała ani religia, ani obyczaje, ani normy moralne. Jedynie Filip Macedoński popierał rodziny wielodzietne. Instytucja małżeństwa i rodziny cieszyła się poparciem państwa. Rodzina dbała o rozwój dziecka i jego wychowanie, zaś małymi dziećmi i ich kształceniem zajmowały się piastunki⁶.

Platon zalecał, aby matce w okresie ciąży zapewnić dobre warunki bytowe i wiele życzliwości. Uważał, że po urodzeniu dziecka jego wychowaniem powinna zajmować się wyłącznie instytucja państwowa. Poglądy swoje na wychowanie wyłożył w dziełach *O prawach* i *O Rzeczypospolitej*, w których mówi o specjalnej instytucji opiekuńczej organizowanej dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, tworzonej wokół świątyni, którą można uważać za pierwowzór przedszkola. Dziećmi tymi powinna opiekować się dobrana opiekunka⁷.

Jeden z najbardziej wszechstronnych myślicieli ludzkości Arystoteles w swojej *Etyce* przyjmuje potrzebę wspomagania drugich, ale nie jako jałmużnę i litość, lecz jako wyraz cnoty obywatelskiej. W opiece nad małym dzieckiem w jego wychowaniu na pierwszym miejscu stawia rodzinę i panującą w niej atmosferę życzliwości, gdyż celem wychowania jest – według niego – uczynienie człowieka szczęśliwym poprzez środki wychowania, takie jak: przyzwyczajenie,

⁴ G. Uhlhorn, *Die christliche Liebestätigkeit in der alten Kirche*, Hanower 1894.

⁵ L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983.

⁶ H. J. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969.

⁷ W. Bobrowska-Nowak, *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, cz. I–II, Warszawa 1978.

popęd do naśladowania, wychowanie intelektualne, gimnastykę, karność i utrwalenie cnoty przez mądrość⁸.

Między teoretykami pedagogicznymi Grecji, zostającej pod zarządem Rzymian, na szczególną uwagę zasługuje Plutarch z Cheronei, który w swojej rozprawie *O wychowaniu dzieci* dużo miejsca poświęcał sprawie opieki nad nimi i ich wychowania, podkreślając ważną rolę matki w pierwszym okresie życia dziecka. Nadmieniał, że przez kontakt dziecka z matką, kształtuje się więź emocjonalna i przywiązanie do dziecka.

W czasach Cesarstwa Rzymskiego sprawami wychowania zajmowali się najgorliwiej Seneka i Marcus Fabius Kwintylian. Seneka w siedmiu księgach o czynach dobrych (cnotach) wskazuje na potrzebę udzielania pomocy ludziom znajdującym się w trudnych sytuacjach, co daje jednostce radość, a sobie samemu satysfakcję z czynu dobrego.

Seneka, podobnie jak Arystoteles, podkreślał, że w życiu i w pracy opiekuńczej nie powinno kierować się litością, gdyż nie jest to godne mędrca, który wie, iż natura jest wspólną matką wszystkich ludzi, a litość jest cechą tylko charakterystyczną dla ludzi starych, szczególnie kobiet.

W Atenach można już zauważyć pierwsze symptomy opieki nad osobami niepełnosprawnymi i kalekami. Otrzymywały one zapomogi, na podstawie decyzji podejmowanej przez zgromadzenie ludowe, natomiast kontrolę nad sprawnym wykonaniem decyzji powierzono Radzie Pięciuset. Otaczano również opieką sieroty wojenne. Chłopcy byli utrzymywani i kształceni na koszt państwa do 18 roku życia, dziewczęta zaś do 14 roku życia. Przy opuszczaniu zakładu opiekuńczego wyposażano ich w wyprawkę ułatwiającą rozpoczęcie samodzielnego życia. Sieroty darzono w państwie ateńskim życzliwością, zwalniano je od płacenia podatków. Zakładano, że nikt z obywateli państwa ateńskiego nie może żyć w biedzie i prosić o jałmużnę.

W czasach demokracji ateńskiej zwyczaj przeznaczania przez obywateli środków finansowych na różne cele bardzo się rozszerzył, np. Temistokles rozdawał pieniądze z zysków kopalni, tzw. monetę teatralną, rozdawano monety na wstęp do teatru, na udział w zebraniach ludowych itp.⁹

W Rzymie rodzina stanowiła ważną komórkę społeczną, podobnie jak w Grecji, władzę w rodzinie miał ojciec (*pater familias*). W czasach najdawniejszych ojciec decydował o losie członków rodziny, np. w ósmym dniu po urodzeniu dziecka obchodzono kilkudniowe uroczystości włączenia go do rodziny. Już od czasów panowania Oktawiana Augusta, dzieci stanu wolnego zgłaszano w urzędzie, wpisując pełne nazwisko, datę urodzenia, prawa obywatelskie.

Prawa XII tablic uchwalone w 450 r. p.n.e. nakazywały uśmiercanie niemow-

⁸ Arystoteles, *Polityka*, przekład i opracowanie L. Piotrowicz, Warszawa 1964.

⁹ S. Kot, *Dzieje wychowania*, Kraków 1928, s. 28 i nn.

łąt słabych i kalekich, podobnie jak w Sparcie. Znany był też problem dzieci z konkubinatu, które wraz z matką nie nabywały żadnych praw wynikających z ich stosunku do ojca. W 326 r. Konstantyn Wielki wprowadził zakaz konkubinatu, uzasadniając tę decyzję względami etycznymi i dobrem dziecka. W cesarstwie wschodnim konkubinaty przetrwały do końca IX w.

Innym znanym pedagogiem, zarówno w zakresie teorii, jak i praktyki jest niewątpliwie Marcus Fabius Kwintyliusz, który w traktacie *O kształceniu mówcy* daje pierwszeństwo wychowaniu instytucjonalnemu przed prywatnym, tłumacząc to możliwością właściwego doboru opiekunów.

W Rzymie nie organizowano pomocy dla ubogich, ale stosowano rozdawanie naturalii i pieniędzy. To rozdawnictwo chroniło ubogich Rzymian, przed nędzą. W późniejszych okresach tworzono w mieście fundacje zajmujące się opieką i wychowaniem dzieci pozbawionych rodziców¹⁰.

Dobroczynność i bezinteresowny ruch opiekuńczy zapoczątkowali w kulturze europejskiej chrześcijanie, którzy wpłynęli na zmianę ustawodawstwa rzymskiego, nabierającego cech humanizmu i surowych wymagań moralnych. Za panowania Konstantyna Wielkiego nastąpiły zmiany w prawie małżeńskim i rodzinnym, utrudniały otrzymywanie rozwodów, zapobiegały porzucaniu dzieci, a także przyczyniły się do udzielania pomocy materialnej rodzinom ubogim. Organizowano opiekę nad sierotami. Po okresie prześladowań szerzyła się tolerancja i życzliwość.

Bezwzględne i okrutne wojny Germanów z Rzymem wpłynęły na rozpad życia społecznego i upadek moralny. Spowodowały one zubożenie i nędzę tysięcy ludzi. Całe rodziny żebrały i prosiły o litość. W okresie tym wzrosła liczba diakonów, których powołano do zorganizowania opieki nad ubogimi, np. w Aleksandrii opieką dobroczynną objęto 7500 ubogich, m.in. znaczną liczbę sierot i wdów.

Za panowania Juliana Apostaty nastąpił nawrót do pogaństwa. Chrześcijanom zabroniono wykonywania zawodu nauczycielskiego. Zalecano jednak w życiu publicznym poszanowanie miłości bliźniego, organizowano instytucje opiekuńcze, nakazywano, aby budować przy świątyniach pogańskich schroniska i szpitale, którymi mieli zarządzać kapłani, okazując życzliwość nawet osobom obcym. Lecz apele Apostaty nie znalazły oddźwięku u Rzymian, a świątynie pogańskie świeciły pustkami¹¹.

Akceptacja chrześcijaństwa wynikała z idei braterstwa w wierze i przyjaźni, co stworzyło więź duchową nowej społeczności niezależnej od pozycji społecznej, poczucia przynależności grupowej. Życie chrześcijańskie przenikało we wszystkie dziedziny, takich jak: ustawodawstwo, obyczaje, sprawy opieki, zaś

¹⁰ J. Corcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1960.

¹¹ M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I-IV w.*, Warszawa 1981.

jałmużna i darowizny na rzecz sierot i ubogich stanowiły powinność publiczną chrześcijanina. W III i IV w. działania opiekuńcze Kościoła łagodziły głód i niedostatek znacznej części ludności.

Po upadku kultury starożytnej chrześcijaństwo rozwijało się w oderwaniu od tradycji kultury antycznej, ale scholastycy średniowieczni mieli możliwość korzystania z wielu dzieł myślicieli klasycznych, wchłaniali ich treści i przetwarzali w nowe wartości. Zdobyta wiedza wpływała na postawy moralne ówczesnego społeczeństwa i kształtowała stosunek do ludzi ubogich. W sferze życia rodzinnego kodeks i zarządzenie urzędnika regulowały sprawy przysposobienia i opieki. Prawo rzymskie przewidywało, że opiekunem dziecka może być osoba wolna, względnie opiekunowie wyznaczeni w testamencie, albo na mocy prawa stawali się nimi także krewni w linii męskiej – z przyzwolenia biskupa – do czasu osiągnięcia przez dziecko dojrzałości. Dla chłopców granica wiekowa była ustalona na 14 lat, a dla dziewcząt na 12 lat. Natomiast w Kodeksie Justyniana dojrzałość nie była równoznaczna z pełnoletnością, uprawniającą do korzystania z pełni praw, dlatego dla mężczyzn i kobiet do czasu ukończenia przez nich 25 roku życia wyznaczano kuratorów.

W rodzinie chrześcijańskiej funkcja opiekuńczo-wychowawcza wynikała z nakazów religijnych. Rodzice ponosili odpowiedzialność moralną za właściwą opiekę i wychowanie dzieci, które stanowią wartość naczelną w chrześcijańskim systemie wartości.

W cesarstwie wschodnim przy biskupstwach i klasztorach powstawały placówki opiekuńcze, których działalność regulowały ustalenia prawne cesarza. W okresie panowania Justyniana rozwijały pracę opiekuńczą takie placówki, jak: dom sierot (zwany orfanotrofia), dom dla podrzutek (trofia brefodom), dom dla wdów (cherotrofia) oraz dom dla starców (gerontokomia). Powstawały również domy dla chorych (noskomie) oraz domy noclegowe dla pątników i podróżnych (ksenodochium).

Domy opiekuńcze zakładano w wielu miastach, np. w Konstantynopolu powstał dom dla starców, w Aleksandrii domy opiekuńcze dla dzieci i wdów, zakładano również domy opiekuńczo-resocjalizacyjne dla zdemoralizowanych kobiet (zwane domami pokuty), np. w Konstantynopolu.

Mnisi prowadzili zakłady dla osób niedorozwiniętych umysłowo i niewidomych. Małe zakłady opiekuńcze (diakonie) nadzorował biskup. Na przykład biskup Bazyl Wielki opiekował się przez całe życie biedną i osieroconą dziewczyną. Uchodzi on za twórcę i mistrza wszystkich zakonów powstałych na Wschodzie.

Bardzo wysoko cenił również zawód nauczyciela Jan Chryzostom (Złotousty), patriarcha Konstantynopola. Mawiał on, że: „z dziećmi postępujemy deli-

¹² *Institucja Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył C. Kunderewicz, Warszawa 1986, s. 47–48 i nn.

katnie, tak jak ze świecą i materiałem łatwopalnym”. Św. Hieronim, tłumacz Biblii na język łaciński, zwanej Wulgatą, wyprzedzał epokę, przedstawiając własne uwagi dotyczące wychowania kobiet.

Czynnikiem sprzyjającym ofiarności chrześcijan na rzecz ubogich były tzw. księgi pokuty, które przewidywały określoną pokutę za czyny grzeszne. Można je było odkupić przez złożenie określonej rocznej jałmużny dla biednych.

Karol Wielki (742–814) sprowadził z Galii uczonych – cudzoziemców i przy ich pomocy organizował szkoły, w celu kształcenia głównie duchownych i urzędników. Za jego panowania rozwinął się system darowizn, powstały liczne fundacje zakładane przez uczonych. Przejęły one opiekę nad ubogimi, ułomnymi i sierotami. W 805 r. Karol Wielki wydał dokument skierowany do bogatych właścicieli ziemskich, w którym nakazał im otoczenie troską ludzi ubogich. W tym czasie na mocy jego zarządzenia rozpoczęto budowę przytułków i szpitali dla ludzi chorych (infirmaria) oraz domów dla osób ubogich (hospitalowe pauperum) przy klasztorach, a także hospicjów dla podróżnych. Hospicja przy klasztorach przyjmowały wielu ubogich wędrowców, zaopatrując ich w żywność, odzież i płody rolne.

W XI i XII w. powstały zakony żebracze. Znany świecki zakon – tercjanie, podejmował pracę opiekuńczą z pobudek ideowych, współpracował z innymi zakonami, od których otrzymywał odzież i żywność. Szpitale i hospicja zapewniały bezpieczeństwo dla ubogich w Paryżu, Kolonii, Wiedniu i w innych miastach¹³.

W pracy dobroczynnej znaczące miejsce zajmowały zakony cystersów zakładane w Europie. Do końca XVI w. powstało 9 klasztorów, przy których prowadzono działalność opiekuńczą, np. Instytut Św. Ducha założony w 1221 r. w Sandomierzu, klasztor żeński we Wrocławiu, opiekujący się sierotami. W tym czasie powstały również szpitale prowadzące działalność opiekuńczą, np. we Francji, Anglii, Niemczech. Szpitale zakładano na podstawie zarządzenia władz miasta. Były one pod nadzorem biskupa.

W krajach nordyckich opiekę regulowały zasady chrześcijańskie, zatem każdy troszczył się o własną rodzinę i powinien zapewnić jej utrzymanie pracując zawodowo. Włóczęgostwo i żebractwo były surowo zakazane. Uprawiali je wyłącznie ludzie wyjęci spod prawa. Każdy mieszkaniec podlegał surowej kontroli swojej gminy i policji.

Po wojnach krzyżowych rozpoczęto budowę szpitali dla trędowatych, powstały one w Bolonii, Pradze, Londynie i w innych miastach.

W XIV w. działalność dobroczynna organizowana w szpitalach zostawała stopniowo oddawana pod nadzór miast i władzy królewskiej; sprawę tę regulował edykt z 1349 r., na mocy którego państwo sprawowało kontrolę nad ubogimi i otaczało ich opieką.

¹³ *Historia nauki polskiej*, t. 1, pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław 1970, s. 9 i nn.

Aby zapobiec wólcęgostwu, za panowania Ryszarda II ustalono, że każdy udający się na pielgrzymkę musiał posiadać list zezwalający na opuszczenie miejsca pracy i poświadczenie wójta gminy.

Przed XVI w. rozdawaniem jałmużny zajmowały się gildie, które akceptowała społeczność lokalna. W wielu miastach europejskich występowała tendencja do przejmowania przez nie nadzoru nad szpitalami, co było punktem honoru rad miejskich, m.in. przejęto szpitale: w Kolonii w 1221 r., we Wrocławiu w XIII w. Na przykład w Paryżu powstał szpital dla „ślepców”. W Lubece, Mediolanie i innych miastach Europy powstawały szpitale duże.

Opieka i warunki życiowe określały w szpitalach surowe regulaminy (posłuszeństwo, stosowanie kar, pozbawianie racji żywnościowych itp.). Opiekę religijną sprawowali kapelani – kaznodzieje. Szpitale te również pełniły funkcję opiekuńczo-wychowawczą wobec dzieci – sierot i podrzutków.

Otaczano opieką także wdowy i dzieci, pomoc tę organizowały cechy rzemieślnicze i gildie. W późnym średniowieczu zapewniano opiekę przede wszystkim dla dzieci opuszczonych, zaliczano do nich: podrzutki, znajdy, sieroty. Organizowano dla nich placówki. Były to specjalne domy zapewniające im egzystencję. Przyjmowano tam także dzieci matek niezamężnych oraz dzieci, które przynoszono do kościołów, a stamtąd zabierali je ludzie w celu ich wychowania i zapewnienia im opieki – była to tzw. forma „kołyski obrotowej”. Stosowano ją również w wielu krajach romańskich, gdzie formę tę nazwano „rota”. W drzwiach bramy klasztornej zostało zamontowane miejsce przeznaczone na położenie dziecka, matka po uruchomieniu dzwonka znikiała, a dzieckiem zajmował się klasztor. Kołyska obrotowa była utrzymywana przez długie wieki we Francji¹⁴. W 1811 r. Napoleon Bonaparte wprowadził tę formę powtórnie.

Zakłady dla podrzutków powstały w 787 r. w Mediolanie, później w 1000 r. m.in. w Padwie. Zakładali je arcybiskupi w celu zapobiegania zabijaniu dzieci. Dzieci do siódmego roku życia były w nich wychowywane bezpłatnie, później uczono je zawodu, przeważnie rzemiosła.

W XIII w. w Neapolu kościół pod wezwaniem Matki Boskiej przeznaczono na duży dom dla podrzutków, zwany „Annunciata”. Dzieci wnoszono do zakładu przez otwór obłany oliwą, rytuał ten był stosowany w celu oczyszczenia ich z piętna dzieci porzuconych. W późniejszych wiekach dom ten został przekształcony w zakład opiekuńczy, w skład którego wchodziło kilka sierocińców. W wielu krajach powstały fundacje nadzorowane przez radę miejską, zatrudniały one personel opiekuńczy oraz pomocniczy, który pełnił również funkcję wychowawczą i opiekuńczą dla małych dzieci karmionych piersią.

Troska o sprawy materialne była także przedmiotem starań fundatorów. Orga-

¹⁴ M. Feld, *Die Kinder – Armenpflege in Elsass – Lothringen und Frankreich, geschichtlich rechtlich und statistisch dargestellt*, Dresden 1908.

nizacja życia w sierocińcu była zbliżona do warunków klasztornych. Rozdrobnienie polityczne nie sprzyjało integracji działań opiekuńczych na skalę szerszą niż miasto. Nie ustalono jednolitych zasad pomocy i opieki w skali kraju na potrzeby opiekuńcze dzieci.

Nowe poglądy w sprawie określenia opieki nad ubogimi kształtowały się w Odrodzeniu. Ideę ubóstwa jako wartości najwyższej zastępowały ideały Odrodzenia, takie jak: rozum czy korzystanie z dóbr doczesnych. Wzrastały prądy renesansowe, które przyczyniły się do przewrotu w życiu kulturalnym Europy.

W epoce Odrodzenia wielkie zmiany dokonały się również w pedagogice. Tacy humaniści, jak: Marcin Luter i Jan Kalwin wywierali ogromny wpływ na świadomość mieszkańców Europy. Potępiali oni żebractwo i włóczęgostwo, kładli nacisk na obowiązek pracy i niesienie pomocy braciom w potrzebie – jako nakaź w Biblii. Marcin Luter poglądy swoje wyraził w książce *Liber Vagatorum* podkreślając, że zadaniem duchowieństwa jest dawanie skarbów Kościoła ludziom ubogim, zaś ludzie zdrowi, bez środków do życia, powinni pracować na roli. Stan nauczycielski cenił bardzo wysoko, domagał się wprowadzenia nauki powszechnej, świeckiej dla wszystkich, czyli oświaty dla ludu oraz troskliwej opieki nad ubogimi i chorymi¹⁵.

Na organizację opieki dla rodzin biednych duży wpływ wywarły poglądy Hiszpana Juana Luisa Vivesa, który w 1526 r. wydał rozprawę *De subventionem pauperum*, w której podaje sposób na ograniczenie żebractwa i włóczęgostwa, a mianowicie rozwiązanie tych spraw widział w planowym wychowywaniu ubogich do pracy, do samodzielności oraz w wychowaniu dzieci. Krytycznie ustosunkował się do żebractwa, które według niego powinno być wyeliminowane z życia, gdyż „jest rakiem na ciele społeczeństwa”. Jego idee stanowiły inspirację rozwiązań współczesnych, a postulat tworzenia warunków do opieki i wychowania w rodzinie naturalnej poprzez pracę zarobkową jest rozwiązaniem uniwersalnym. Wypowiadał się także na temat opieki nad dziećmi chorymi umysłowo, zalecał władzom miasta ich leczenie, a opiekę nad nimi uważał za sprawę publiczną. Poglądy Vivesa wpłynęły na uchwalenie ustaw dotyczących pomocy dla ubogich oraz odpowiedzialności rodziców za zaniedbania opiekuńczo-wychowawcze wobec dzieci. Te ustalenia prawne obejmowały wielokierunkowe działania profilaktyczne, takie jak: działania diagnostyczne, terapeutyczne i kontrolne, szczególnie w stosunku do dzieci biednych i sierot, które mieszkaly w środowisku zaniedbanym i moralnie zagrożonym. Dla nich poszukiwano rodzin zastępczych, w celu rozwiązywania problemów opiekuńczych dziatwy. Rozwiązanie społecznego problemu pomocy dla dzieci ubogich i zapewnienie im opieki na większą skalę postrzegano w opiece zakładowej i dlatego już w 1542 r. w różnych miastach m.in. w Brugii, otwierano zakłady dla chłopców (30 chłopców

¹⁵ S. Kot, *op. cit.*, s. 98 i nn.

w jednym zakładzie), a parę lat później także dla dziewcząt, w których przebywały dzieci od 7 do 12 roku życia.

Pracę zakładów kontrolowało Kolegium powołane przez miasto, w którym utworzono zakład dla dzieci zaniedbanych. Po ukończeniu 12 roku życia kierowano je na naukę rzemiosła, dzieci z zakładu na rękawach nosiły znak „Y” – był on przyjmowany z życzliwością przez mieszczan.

Żebraków natomiast zatrudniano w przemyśle, a dla uchylających się od pracy stosowano kary, z więzieniem włącznie. Organizowano zakłady poprawcze przy manufakturach, wprowadzając w nich równocześnie naukę i opiekę nad dzieckiem. Stosowano również system pracy nakładczej, wykonywanej w domu rodzinnym, a kontrolowanej przez zakłady pracy.

W 1522 r. w Norymberdze, a w 1523 r. w Strasburgu wydano ustawy o opiece nad ubogimi. Wcześniejsze zarządzenia wielu miast wspierały zalecenia kościelne Lutra i Kalwina, chodziło o udzielanie pomocy osobom niepełnosprawnym. Zalecano otaczać opieką sieroty i dzieci z rodzin biednych, szczególnie uczące się i studiujące.

W XVI w. służbę charytatywną pełnili diakoni powoływani przez gminy religijne, np. w Hadze czy w Brunzswiku. Uchwała władz kościelnych w Genewie z 1514 r. przewidywała powoływanie skarbników wspólnej – kościelnej i miejskiej – kasy dla ubogich, nakazywała wydzielenie budynków, w których można byłoby sprawować opiekę nad chorymi i powoływać lekarza na koszt miasta, w sierocińcach natomiast należałoby zatrudniać na koszt miasta nauczycieli, którzy kształciłiby dzieci na poziomie elementarnym i uczyli Katechizmu.

W 1568 r. w Wesel decyzją synodu Kościoła protestanckiego do pomocy diakonom przydzielono kobiety-wdowy, które pielęgnowały chorych i opiekiwały się dziećmi. Ruch ten rozwinął się w wielu krajach, np. w Niemczech, Szwajcarii¹⁶. Sprawy dotyczące opieki miały w swojej gestii urzędy opiekuńcze, zaś środki na prowadzenie tej działalności czerpano z fundacji. Z funduszków na opiekę wyłacano także zapomogi dla młodzieży uczącej się.

W krajach romańskich w XVI i XVII w. opieka nad biednymi dziećmi była przedmiotem zainteresowania miast i panujących władców oraz Kościoła. Opiekę nad niepełnosprawnymi i sierotami powierzono Kościołowi, na mocy uchwały soboru trydenckiego, wyraźnie stwierdzającej, ażeby sprawy opieki nad tymi dziećmi powierzyć biskupom, a nie miastu.

W Hiszpanii opiekę nad chorymi w szpitalach sprawował Zakon Braci Miłosierdzia, m.in. w Grenadzie. Znana jest też działalność opiekuńcza Wincentego à Paulo i Zakonu Sióstr Miłosierdzia podejmujących opiekę nad chorymi i dziećmi porzuconymi, których przebywało w zakonie niekiedy nawet powyżej 400.

¹⁶ M. Krimm, *Quellen zur Geschichte der Diakonie*, Bd. 11: *Reformation und Neuzeit*, Stuttgart 1963.

Działalnością opiekuńczą nad dziećmi i młodzieżą na szerszą skalę zajął się Franciszek Salezy, a chorych i ułomnych wspierał Karol Boromeusz. Zapoczątkowany przez nich ruch opiekuńczy rozwijał się później w całej Europie.

W 1545 r. we Francji i Anglii wprowadzono specjalny podatek przeznaczony na pomoc dla ubogich. W ten sposób starano się m.in. rozwiązać kwestię opieki nad dziećmi porzuconymi. Z funduszy tych zakładano również nowe zakłady opiekuńcze. Na przykład w XVII w. w Paryżu, liczącym wówczas 200 tys. mieszkańców, było 40 tys. żebraków. W tej sytuacji w 1662 r. Ludwik XIV wydał edykt nakazujący miastom Francji organizowanie szpitali dla ubogich (*hospital general*), przeznaczonych dla kilku tysięcy osób dorosłych i dzieci. Koszty utrzymania tych szpitali pokrywały władze miasta, regulamin ich był zbliżony do życia klasztornego. Zdrowych żebraków pozbawiano pomocy społecznej, zmuszając ich do pracy zawodowej. Dzieci porzucone i sieroty przebywały w sierocińcach, starsze uczęszczały do szkoły, w której uczono ich rzemiosła. Rozwiązanie problemu opieki nad dziećmi jej potrzebującej w XVI i XVII w. stanowiło duży postęp w pedagogice opiekuńczej.

W 1531 r. w Anglii uchwalono ustawę o żebractwie regulującą pomoc dla ubogich. Działalność szpitali, zakonów opiekuńczych i parafii świadczących pomoc ubogim podlegała władzom miejskim. W Londynie utworzono wówczas trzy szpitale oraz zakład poprawczy, w którym umieszczono młodzież przestępczą. Na kształtowanie angielskiego systemu opiekuńczego miały wpływ władze municypalne, parlament i Tajna Rada, które ustalały akty prawne i regulowały działalność opiekuńczą. Zlecały one władzom lokalnym organizowanie opieki nad ubogimi. W opiece tej po pewnym czasie zaczął przodować Londyn, gdzie wybudowano 15 szpitali i 4 domy opieki nad chorymi. Doświadczenia Londynu przenoszono zarówno do pozostałych miast Królestwa, jak i do Irlandii. Nową decyzję porządkującą sprawy opieki podjęto za czasów panowania Elżbiety I. W tym okresie nastąpił rozwój angielskiej gospodarki, handlu i żeglugi, a także rozpoczęto reformowanie życia społecznego ważnymi aktami prawnymi. Zapoczątkowało to prace legislacyjne Izby Lordów. Od 1569 r. wzrosła rola parlamentu angielskiego w porządkowaniu spraw dotyczących opieki nad ubogimi, przygotowano wiele projektów dotyczących formy opieki i pomocy dla osób nie posiadających środków do życia. Wydany Statut pomocy ubogim uporządkował system opieki nad ubogimi i ujedynolicił jego funkcjonowanie. Socjalne ustawodawstwo angielskie lat 1547–1597 przygotowało grunt pod elżbietańską ustawę opiekuńczą z 1601 r., według której powoływano w każdej parafii od dwóch do czterech nadzorców podatkowych do spraw opieki w celu ściągania wyznaczonego podatku (daniny) na rzecz ubogich i dzieci, a także ich rodziców. System opieki opracowany za panowania Elżbiety I funkcjonował do połowy XVIII w.¹⁷

¹⁷ W. C. Glen, *The Poor Lan Orders*, 9 Edition, London 1883.

W XVI i XVII w. w Niemczech całkowitą opieką były objęte sieroty, dzieci porzucone i pozbawione opieki. Dzieci młodsze 6–7-letnie wychowywano pod opieką kobiet w sierocińcach.

W okresie działania ruchu pietystów pojawił się nowy typ zakładów opieki nad dziećmi zwany domem pracy dla sierot i ubogich. Był to sierociniec, w którym organizowano pracę dla dzieci i udzielano pomocy dzieciom ubogim i ich rodzinom.

W pracy opiekuńczej występowały już elementy celowo zorganizowanego wychowania, np. w fabryce wełny nad zatrudnionymi dziećmi czuwał mistrz włókiennictwa. Dzień pracy trwał 8 godzin, w tym czasie oprócz pracy dzieci uczyły się zawodu. Prowadzono również opiekę otwartą dla dzieci z biednych rodzin, udzielano im zapomogi.

W Niemczech organizowano zakłady opiekuńcze m.in.: we Frankfurcie, Kassel w 1690 r., Berlinie w 1693 r., Darmstadt w 1698 r., Stuttgarcie w 1710 r. Rozwijające się formy produkcji wymagały dużej liczby rąk do pracy, dlatego zatrudniano również dzieci i młodzież z zakładów opiekuńczo-wychowawczych, często budowanych w pobliżu manufaktur. Tendencja zatrudniania dzieci do pracy produkcyjnej w fabrykach była dość powszechna w Europie w drugiej połowie XVII w., przyczyną tego był brak stałych środków na utrzymanie sierocińców.

Ośrodkiem ruchu pietystów był Uniwersytet w Halle. Propagatorem tego ruchu był pastor August Herman Francke, który analizował przyczyny demoralizacji młodzieży i ludzi biednych, przestępczości nieletnich. Widział je w nędzy, niewiedzy i krzywdzie, jakiej doznawali ci ludzie. Prowadząc działalność charytatywną zbierał fundusze na zorganizowanie opieki dla dzieci biednych, sierot i dzieci zdemoralizowanych zarówno w kraju, jak i za granicą. Redagował i kupował podręczniki, które oddawał tym dzieciom. Pastor Francke położył podwaliny pod domy sierot, w których pracę opiekuńczą podejmowali studenci w zamian za wyżywienie. Z czasem utworzył seminarium nauczycielskie. Swoją działalność opiekuńczą opierał na filantropijnym dopływie pieniędzy, które pochodziły z ofiar i dotacji ludzi dobrej woli. Łączył pracę religijną z racjonalnością, widoczną w pracy pedagogicznej. Pedagogika jego opierała się na życzliwości i optymizmie oraz na aktywności dzieci, reprezentował pedagogikę rozumu i zdrowego rozsądku, liczył się z naturą dziecka. Opracował również specjalny podręcznik dla nauczycieli na temat wychowywania sierot. Francke jest twórcą kompleksu wychowawczego w Halle, piętnował fałszywą dyscyplinę i kary cielesne stosowane wobec dzieci. Program wychowania w zakładach łączył z potrzebami życiowymi i wychowaniem religijnym, uwzględniając jednak naturę dziecka. Stworzył jako pierwszy prywatny system opiekuńczo-wychowawczy, wspierany przez jego zwolenników wywodzących się z różnych warstw społecznych Niemiec, a nawet Europy. Król pruski zwolnił ten zakład z podatków i ceł. Dzieło

jego zyskało również uznanie papieża, który wspierał go finansowo w opiece nad sierotami i biednymi dziećmi.

Idee Oświecenia zapoczątkowały nowe poglądy na życie polityczne, społeczne i kulturalne, a także na opiekę nad dzieckiem. W wielu krajach pogarszały się warunki materialne w zakładach opieki całkowitej. W okresie rewolucji francuskiej podejmowano działania opiekuńcze w miarę posiadanych środków. Na przykład we Francji ustawa z 13 września 1791 r. zalecała otaczać ubogich opieką państwową. Deklaracja Praw Człowieka z 28 maja 1793 r. stwierdzała, że publiczna opieka jest świętym obowiązkiem państwa. Wiele deklaracji nie doczekało się jednak realizacji. Również w Niemczech nastąpiły radykalne zmiany, w wyniku których zostały zaostrzone warunki bytowe w zakładach opieki, tworzono zakłady pracy przymusowej.

Opieka nad sierotami w Polsce była zbliżona do organizowanej w domach opieki w innych krajach europejskich. W XVIII w. zakłady opiekuńcze fundowali właściciele ziemscy. W Warszawie w 1736 r. przy wydatnej pomocy ks. Gabriela Piotra Baudouina założono szpital dla porzuconych niemowląt. W 1768 r. władze państwowe ustanowiły specjalne komisje (*boni ordinis*), które popierały rozwój miast i sprawowały kontrolę nad dobroczynnością publiczną. Centralny organ kontrolny stanowiły powołane do życia w 1775 r. Komisje nad Szpitalami. Na Sejmie Czteroletnim ustanowiono komisje wojewódzkie sprawujące nadzór nad zakładami opieki całkowitej¹⁸.

W okresie zaborów na ziemiach polskich obowiązywały w sprawie opieki akty prawne państw zaborczych, a działalność opiekuńcza była zróżnicowana ze względu na przynależność do zaborów. Wielostronny system opieki zyskał rozgłos w XVIII w. w Hamburgu. Inicjatorem nowego podejścia do pracy opiekuńczej było Hamburgskie Towarzystwo Patriotyczne, popierające ważne zadania społeczne. Członek tego Towarzystwa ekonomista Johan Georg Büsch, był również twórcą Akademii Handlowej w Hamburgu. Ważne miejsce w tym systemie zajmowała opieka nad dzieckiem, sierotami i dziećmi porzuconymi oraz ludźmi niezdolnymi do pracy. Reforma systemu opieki w Hamburgu doprowadziła do likwidacji żebractwa w tym mieście, zmniejszyła się również liczba ubogich. W latach późniejszych sprawy opieki nad dziećmi przejęła hamburska Deputacja Szkolna. Zostały one przekazane jej przez miejscowy Urząd Opieki Publicznej nad Ubogimi. Deputacja zajęła się opieką nad dziećmi w wieku przedszkolnym, którymi matki pracujące nie mogły się zajmować, tworzono dla nich tzw. poczekalnie, czyli izby opiekuńcze.

Hamburski system opieki nad dziećmi wszedł do historii dzięki jego wielokierunkowym i planowym działaniom, dotyczącym również dzieci nieślubnych. Spowodował on, że opiekę nad dziećmi stawiano na równi z nauką szkolną

¹⁸ M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.

i wychowaniem, interesowano się także dalszym losem dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej.

W XIX w. w wielu miastach europejskich często porzucano dzieci, co wpływało na budowanie sierocińców, a tym samym pochłaniało dużo pieniędzy. W domu podrzutek w Wiedniu zanotowano dużą śmiertelność wśród dzieci, również w Londynie i Kopenhadze zauważono, że przeżywało tylko co szóste dziecko. Wyciągnięto więc wnioski, że przyczyną zgonów jest zagęszczenie dzieci w jednym budynku. Zaczęto je zatem kierować do rodzin zastępczych na wieś. Natomiast Szwed Berg w 1854 r. podał inną przyczynę zgonów dzieci, a mianowicie chorobę sierocą, czyli brak stałej opieki jednej osoby. W Wiedniu zaobserwowano, że dzieci oddane pod opiekę rodzin zastępczych są zaniedbane i niedożywione. Jako przykład stworzenia lepszych warunków opieki dla dzieci nieślubnych w latach 1881–1890 można wskazać dom sierot w Gräbschen w pobliżu Wrocławia, do którego przyjmowano niemowlęta razem z matkami na okres 2–3 miesięcy, potem matki wraz z dziećmi opuszczały zakład. Śmiertelność dzieci była tam mała. Należy również odnotować, że w miastach śmiertelność dzieci była większa niż na wsi. Przyczyną tego był niski standard życiowy szerokich warstw społecznych oraz niewłaściwe odżywianie, co powodowało wyższy wskaźnik śmiertelności ludzi.

W 1871 r. powstało zjednoczone państwo niemieckie składające się z 22 krajów związkowych i trzech wolnych miast (Hamburg, Brema, Lubeka). Problemy pomocy i opieki społecznej zostały uregulowane ustawodawstwami Rzeszy i prawami krajowymi. Artykuł 4 ustawy zasadniczej z 16 kwietnia 1871 r. stwierdzał, że państwo jest zobowiązane do świadczeń socjalnych. Na podstawie tej ustawy urząd zajmujący się opieką socjalną powinien zapewnić potrzebującym pomoc i dach nad głową. Szeroką działalność opiekuńczą rozwijało również Stowarzyszenie Kościoła Protestantckiego „Misja Wewnętrzna”, które prowadziło zakłady opieki nad dzieckiem i domy dla niepełnosprawnych. Organizowano również opiekę w miejscu zamieszkania, tworząc domy diakonistek – niezamężnych kobiet i wdów, które poświęciły się pracy charytatywnej. Tworzono także katolickie stowarzyszenia opiekuńcze, które prowadziły zakłady opieki całkowitej i placówki opieki otwartej. Działalność socjalno-opiekuńczą w skali całego państwa podjęło również powstałe w 1880 r. Niemieckie Stowarzyszenie Opieki i Dobroczynności, w skład którego wchodziły osoby prywatne, związki komunalne, zarządy opieki i instytucje opiekuńcze. Stowarzyszenie było zwolennikiem opieki zindywidualizowanej, opartej na fachowych pracownikach etatowych. Organizowało opiekę dla biednych i chorych dzieci, służyło ludziom w potrzebie.

Na przełomie XIX i XX w. podejmowano w wielu dziedzinach opieki nad dzieckiem zarówno działania pojedyncze, jak i grup społecznych, zmierzające do ochrony dziecka i zapewnienia mu właściwego wychowania. Domagano się utwo-

zenia niezależnego urzędu publicznej opieki nad dzieckiem. W Niemczech przedstawicielami tej idei byli m.in.: dr Chrision, J. Kumker z Frankfurtu, dr Petersen z Hamburga, dr Schwandel ze Strasburga. Działania ich znalazły również odbicie w ustawodawstwie.

Sprawy opieki nad dzieckiem regulowała ustawa pruska o wychowaniu opiekuńczym z 1901 r. i Kodeks Cywilny obowiązujący od 1 stycznia 1900 r. Dalsze działania na rzecz opieki nad dzieckiem utorały drogę do ustawy socjalnej w Republice Weimarskiej.

W XIX w. obok tradycyjnych sierocińców rozwinął się nowy typ zakładu opieki całkowitej nad dzieckiem. Powstawały zakłady, w których umieszczano małe grupy dzieci, co przypominało organizację życia rodzinnego. Zorganizowania tego typu opieki dla dzieci opuszczonych podjął się Jan Henryk Pertalozzi, który wraz z żoną starał się zorganizować taki zakład w 1775 r. w Szwajcarii. Po niepowodzeniach pisał: „Nie chcę żadnych pieniędzy na realizację zamierzeń, lecz chcę prosić księcia, aby mi dał wolną siedzibę w wiejskim domu i do tego parę dzieci, z którymi mógłbym spokojnie pracować aż coś osiągnę”¹⁹. Pod wpływem Pertalozziego powstało więcej zakładów m.in.: zakład wzorcowy, zakład wychowania narodowego w Hofwyl, zorganizowany przez Emanuela von Fellenberga oraz szkoła Jana Jakuba Wehrlego. W działalności tych zakładów widoczne są idee fizjokratyzmu i wychowania stanowego. Powstające domy opieki były organizowane na podobnych zasadach jak wychowanie w rodzinie. Wychowawcy pełnili w nich rolę matki i ojca, a wychowankowie córek i synów. Wśród dziewiętnastowiecznego ruchu ratowania dzieci ważne miejsce zajął J. Heinrich Wichem, człowiek wykształcony i interesujący się sprawami społecznymi. Był członkiem towarzystwa opiekuńczego, zajmującego się rodzinami ubogimi w Hamburgu, oraz propagatorem wychowania dzieci w rodzinach zastępczych, a nie w zakładach wychowawczych różnego typu. Rozwiązanie widział w koncepcji zakładu opiekuńczo-wychowawczego, zbliżonego do przeciętnej rodziny. Znalaziono taki dom z ogrodem, który nazwano „Chropowatym domem” (Rauhes Haus), ale w pracy opiekuńczej przyjęto nazwę „Dom pod Strzechą”. Był to drugi dom dla dzieci skrzywdzonych przez los w miejscowości Horn w pobliżu Hamburga. Z czasem powstawały również wioski rodzinne przygotowane do pracy opiekuńczo-wychowawczej, w których zamieszkały rodziny składające się z 10–12 osób. W wiosce przebywało około stu mieszkańców.

We Włoszech działalność księdza Jana Bosco jest przedmiotem badań uczonych z Salezjańskiego Uniwersytetu Papieskiego w Rzymie. Budzi ona również zainteresowanie innych uczonych. Ks. Bosco za zasadę pedagogiki rodzinnej przyjął, że nie można wychowywać bez zażyłości i zaufania, że dzieci muszą wiedzieć, iż są kochane, zaś najlepszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. Natomiast w wychowaniu poza rodziną, główną postacią w procesie wy-

¹⁹ J. H. Pertalozzi, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1972, s. 78 i nn.

chowania jest wychowawca, którego osobowość powinna wywierać wpływ na rozwój dziecka.

Choć zróżnicowane były podstawy ideowe i światopoglądowe twórców systemów opieki nad dzieckiem w XIX w., to jednak wszyscy traktowali rodzinę jako wzór organizowanej opieki. Ich kontynuatorami byli twórcy form opiekuńczych rozwijanych w XX w., m.in.: Kazimierz Jeżewski i Czesław Babicki w Polsce, Robert Corti w Szwajcarii i Herman Gmeiner w Austrii. Źródłem inspiracji twórców systemów opieki nad dzieckiem w XX w. i wielu praktyków była i jest nadal postać Janusza Korczaka i jego dzieło.

Historia opieki nad dzieckiem dowodzi, że zapewnienie dziecku warunków materialnych nie wystarcza do pełnego jego rozwoju, musi temu towarzyszyć zaangażowanie emocjonalne i więź z dzieckiem, aby nie doprowadzić do choroby sieroczej, zaburzeń w rozwoju dziecka, a niekiedy i do dewiacji widocznych dopiero w wieku dorosłym.